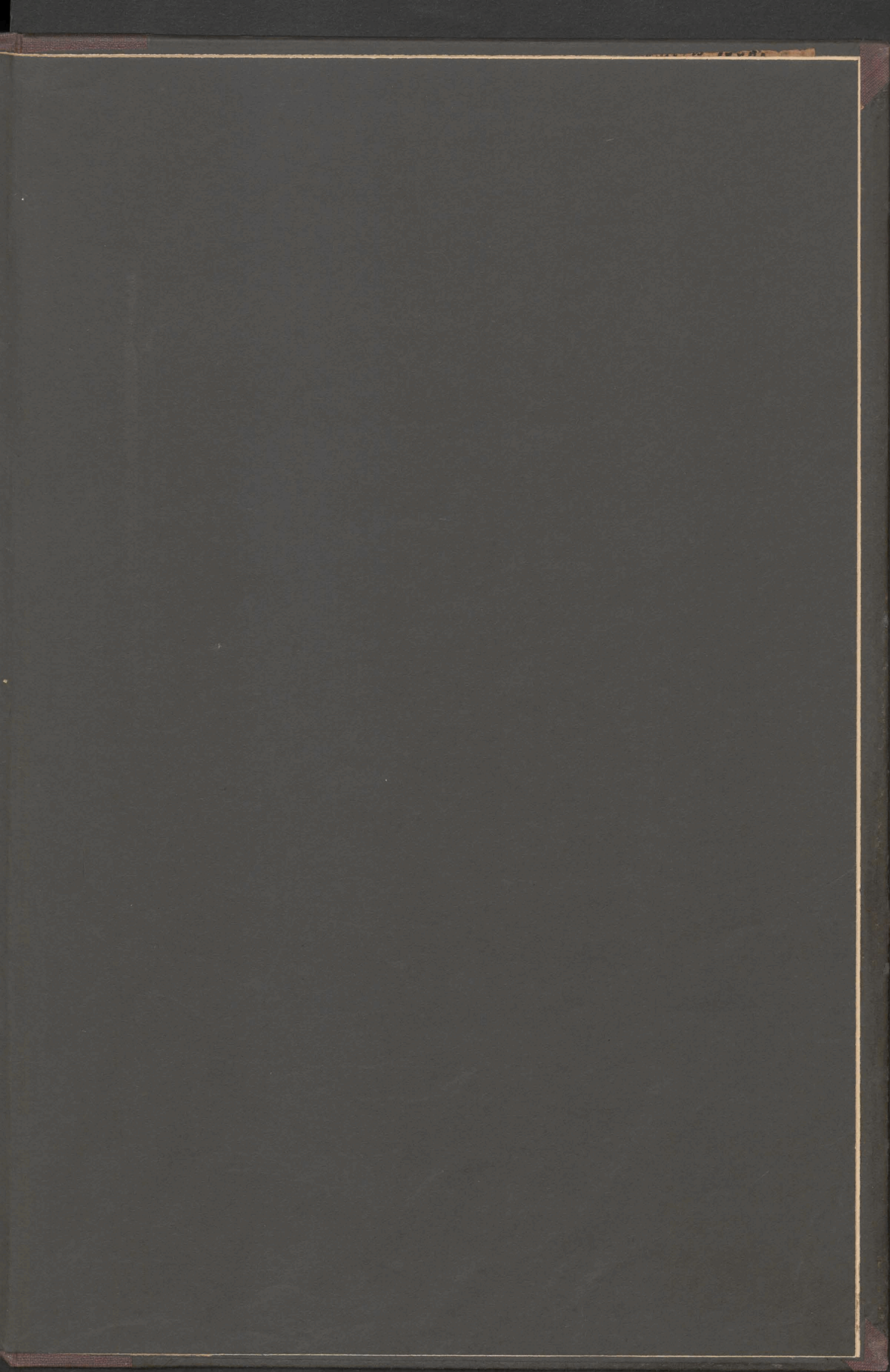
BIBLJOTEKA

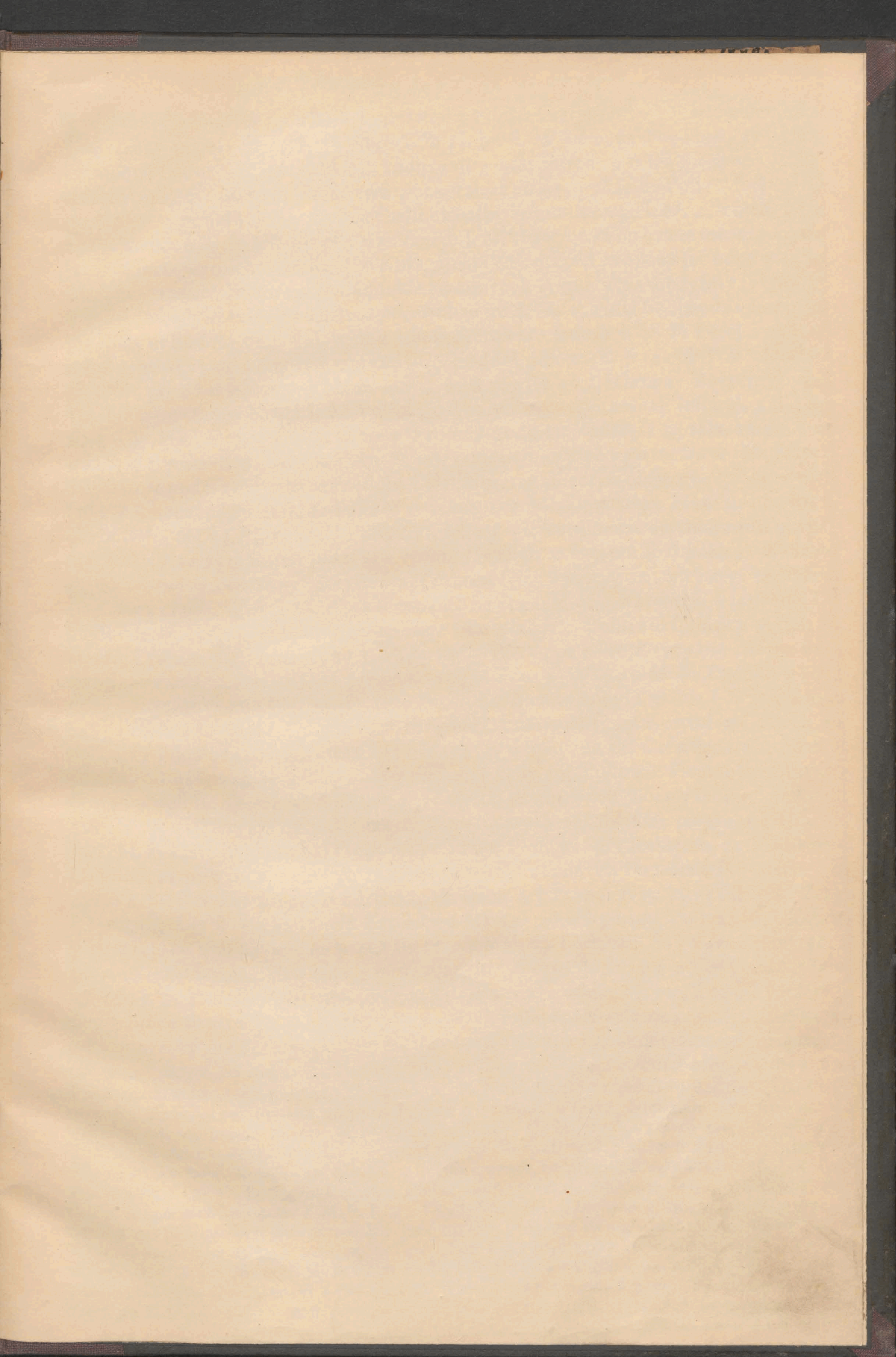


JAGIELLOŃSKA



Diariusz





Tudzieſ o Tráktatách z Portha Ottománſka Dyáryuſ.

NAprzod co do Węgierſkich Tráktátow z Portha Ottománſka v Kárłowiczu,ták ſi rzeczy máią. Die 8 Nouembris I. W. I. M. P. Woiewoda Poznánſki Poſeł W. Plenipotentiarius Korony Polſkiey, żadney non intermittens pro ſua prudentia rzeczy ktoraby należáłá do tych Tráktatow poczytał zá dobre, poſłáć do Poſłá Moſkiewſkiego. (iákoz y poſłał) chcac wiedźieć ieśli chćiałby komunikowáć I. M. z ſwoich propozycyi Moſkiewſkich, ofiáruiac ſię wzáiemnie I. M. tez iemu ſwoich communicare, y tráktowáć incognito ich intereſſa iáko Kolligátckie ná co Poſeł Moſkiewſki odpowiedźiał iákoż my mamy kommunikowáć ſobie razem tych Propozycyi, kiedyſmy ſą Oſobámi Pánow ſwoich intereſſámi rozłaczęni, niechay mi I. M. P. Poſeł Polſki odda vizytę ták iák inſzym Poſſom oddawał, będę z nim konferował? iednák I. M. P. Poſeł Polſki nie mogł tego vczynić, żeby mu wprzod vizytę oddał, álbowiem w tákich Præcedentiach gdźie de primatu agitur y o honor idźie, á ná záwſze go (vchoway Boże zgubienie ták Naiaśnieyſzego Krolá I. M. Polſkiego iáko y Rzeczypoſpolitey inſimul, y Na odſławnego Polſkiego. Die 9. w nocy o oſmey godźinie, záczęłá ſię táka burza, y náwálność z wiátrem occidentalnym, że wſzytkie namioty powywracáłá w Obozie tych Tráktátow pod Kárłowiczem, Poſſom Ceſarſkim, ták dálece, iż niektorzy ſpiacy w nich ledwie niepozábiiáni zoſtáli: Poſłá Weneckiego, y Moſkiewſkiego Namiotom, toz ſię tákże ſtáło, ále v I. M. P. Poſłá Polſkiego, lubo z wielka trudnośćia, poſtáremuz przy łáſce Boſkiey vtrzymáło 20 ludźi ten Namiot wielki, w ktorym ſpał I. M. P. Woiewodá, że nie był wywrocony: potym ſpadł deſzcz ſrogi wálny, y znowu śnieg, ták dálece że dla tey cháie, Woyſko Ceſárſkie muśiáło ſię rozeyść ná Kwártyery, á IchMość PP. Poſłowie do Peterwárádynu przenieść ſię, Po obiedźie Poſłowie Ceſárſcy poſłali Sekretarzá ſwego publicznego, do I. M. P. Poſłá Polſkiego z Propozycyámi, ktore miel do tráktowánia, że Ceſarz I. M. prætendował Multan y Wołoch áż do Podola, y żeby oddáli Niewolnikow oboiey płći, żeby drogá do Ziemie S. byłá wolna Chrześćiánom. żeby Przewielebni OO. Fráńciſzkáni, mogli przebudowáć ſwoy Kośćioł w Gálacie, żeby Turcy oddáli Tekielego, ktory był okázya tey woyny, do rąk Ceſárſkich, áby odebrał zapłátę co záſłużył. iż ieśliby Pokoy nieſtánał żeby PP. Poſłowie Plenipotentiarze Ceſárſcy, mogli ſię powroćić w beſpieczęnſtwie do domu, y ich wozy y ludźie. Inſze záś Punktá co więkſze, iuz były námowione, mnieyſzych záś niemáſz potrzeby kłáść. Die 10. I. M. P. Poſeł Polſki poſłał Propozycye ſwoie Poſłowi Weneckiemu, że Kámieniec Podolſki, niepowinien wchodźić in fundamentum Pokoiu, vti Poſsidetis Poſsidete. Y záraz I. M. P. Poſeł Wenecki odeſłał I. M. ſwoie też Propozycye, ktore tákie ſą. Zeby Rzeczpoſpolita Wenecka obięłá Kroleſtwo Morea, ze wſzytkimi iey przyległośćiámi, y to wſzytko áby ſię przy niey zoſtáło co odebráli od Turkow. Sa y inſze Propozycye ktorych niekłádźie ſię iáko mniey potrzebnych. Tegoż dniá zráná poſłał Poſeł Moſkiewſki do I. M. P. Poſłá Polſkiego, pytáiac ieśli mu może oddáć vizytę, á to dla conferentiey ſpolney wrzeczách publicznych. I. M. P. Poſeł Polſki odpowiedźiał, że nie może przyiac vizyty publiczney, poki ſię nie ſtánie ſatisfactia, względem violencyi przez mieyſce wzięte iemu, od niego gwáłtem, iednák ieśliby przyſzedł P. Poſeł Moſkiewſki incognito, nieodmawiał go przyiąc. Potym I. M. P. Poſeł Polſki poiechał do Poſłow Ceſárſkich, dźiwuiąc ſię bardzo że do tych czas nic ieſzcze niezrobili, á iuż 4. Niedźiele iáko ſię ziecháli wſzyſcy, odpowiedźieli że y my ſię bárdzo dźiwuiemy, ále że to nie ná nich záwiſło, tylko ná Turkách, ktorzy nie dáli ſwoich Propozycyi w ręce Medyatorow, y mowili że ſię nam niegodźi náglić ná Turkow, ktorzy ták dawno w Sálankemenie ná przyiazd náſz czekáli, to ieſt á 15. Septembris. Die 11. Poſłowie Ceſárſcy, poſłáli ráno Generała Aiutanta ſwego, do I. M. P. Poſłá Polſkiego, powiádáiąc że I. M. P. Paget Poſeł Angielſki y Medyátor, miał gorączkę przez 3. dni, dla czego ſię to przedłużyć muśiáło, y że on ſam poiedźie ſwoią oſobą do Turkow, co záś ztámtąd przynieśie da znáć co tám ſpráwi. Tey nocy ſpádły tám wielkie śniegi, co ruſzyło wſzytkich z pola. Die 12. I. M. P. Poſeł Polſki był z vizytą v Poſłow Ceſárſkich, pytáiąc ſię czemu niezáczynáią Conferencyi o Pokoy, odpowiedźieli że to do nich nienależy, ále do Medyatorow y do Turkow, iednák mieli nádźieię, że zá dwá dni naydáley to ſię zácznie, powiedźiał y to

I. M. P.

M. P. Poſeł Polſki, że lubo do Peterwaradynu ... od Namiotami, niepodobna mieſzkáć było, przećięz ná káżdą conferentią zieżdżác był gotow będźie, odpowiedźieli, że y my, lubo mąmy ſwoie Domki, nie możemy poſtáremu mieſzkáć tu ley w nich, lecz muśiemy ſię retyrowáć do tego Miáſtá. Poſeł Moſkiewſki iuż przed kilką dni nał był w Peterwárádynie. Nocy przeſzłey ći Turcy, ktorzy byli przyiecháli ná fakcye, poárli, á 50. vćiekło ich, z Namiotow ich. Po obiedźie Poſłowie Ceſárſcy, poſłáli do I. M. P. Poa Polſkiego, że 13 Mieśiącá o godźinie dźiewiątey, otworzy ſię conferentia Pokoiu v Medyatow. Die 13. Poſeł Moſkiewſki poſłał pytáiąc ſię I. M. P. Poſła Polſkiego, ieśli mu pozwoli bydź śiebie bez ceremoniy, odpowiedźiał I. M. P. Poſeł Polſki, że dobrze, przyiáchał tedy w koláe z trzemá oſobámi, ktorego przyiął I. M. P. Woiewodá áż v drzwi kámienicy y wprowádźiły o do Pokoiu ſwego, ſpytał ſię Poſeł Moſkiewſki I. M. czemuby z nim nietráktował y conferenti niemiewał: odpowiedźiał I. M. P. Poſeł Polſki, że nie ma ſię czemu dźiwowáć, wiedźiawſzy violentiey, ktorą mu czynił, że ludźi iego przez gwałt zpędzono z mieyſcá, á że to wtym záyka ſię interes, y honor Krolá I. M. y cáłey Rzeczypoſpolitey, dla tego z nim publicznie confeowáć nie mogł. Poſeł Moſkiewſki excuſował ſię záś ták, że mu niemcy dáli byli to mieyſce. Náoſtátku pytał ſię Poſeł Moſkiewſki co zá ſatisfáctiey prágnie, odpowiedźiał I. M. P. Woiewoá, że trzebá dáć to wręce trzećiemu, y ták ztym odiáchał Poſeł Moſkiewſki. Die 14. ruſzyło ę Woyſko Ceſárſkie, zoſtáwiwſzy z káżdey Kompániey álbo Chorągwi po dźieśiąćiu ludźi, dla várty Poſłom zgromádzonym do tego Pokoiu. Iak tylko ſtánął w Peterwárádynie I. M. P. Poeł Polſki, záraz przyiechał do niego z vizytą Komendánt tego Miáſtá, proſząc I. M. do śiebie ná obiad do Zamku; wprzod niż poiecháli rozmawiáli z ſobą poſpołu zgodźinę, miedzy inſzymi, powiedał y to, że znowu Poſeł Wenecki z Moſkiewſkim controwerſowáć będźie, á to dla tego, e wprzod Wenetowie weſzli w Ligę, iednák wątpili żeby Moſkiewſki Poſeł ná to pozwolił, ponieważ ſzczyći ſię tytułem tym, ktory dał Ceſarz I. M. podczás bytnośći Prześwietleyſzego Cárá . M. Páná iego w Wiedniu. Tá conferentia turbowáłá Poſłow bárdzo Ceſárſkich, widźiawſzy Poſłá Moſkiewſkiego ták vpornego, że choć wſłuſzności, zdáło mu ſię záwſze coś przećiwnego lo pozwolęnia. Ceſárſcy záś powiádáli, że dla tego Auguſtiſſimus Imperator dał mu tytuł Maeſtatis, że Aſtráchánia byłá Kroleſtwem, ktorą on ma pod ſobą I. M. P. Poſeł záś Polſki, bárdzo ię tákową nieſpokoyną y nieſtáteczną álterował fantázyą Poſłá Moſkiewſkiego, z ktorym tráctowáć nic niemogł, bo raz zezwoliwſzy y vmowiwſzy ſwoie intereſſá znowu ládákto wybiiał nu to z głowy, y inaczey przemieniał, ſnadz te iego odmiány zdádzą ſię przydáć ná co komu, álbowiem bywſzy raz iuż kontent, że ták mieli záczynáć conferentie Pokoiu, iáko przyſtępowáli do Ligi, nie vważáiąc præcedentiey pozwolił ná to, y znowu teraz odmienia: y ták Poſłowie Ceſárſcy, y Wenecki reſolwowáli ſię byli, niegubiąc czáſu konkludowáć Pokoy z ich ſtrony, y Wenetowie poydą y przyſtąpią wprzod do Pokoiu przed Poſłem Moſkiewſkim. Przy tákich tedy okolicznośćiách y zámieſzániách ſtábá nádźieiá, áby tám táki Pokoy ſtánowić ſię y záwieráć mogł pożyteczny ná ſtronę Polſką, iáko ſobie życzył y ſpodźiewał ſię I. M. P. Poſeł Polſki, y iákoby właśnie należáło, bo Ceſárſcy poálterowáni będąc tu obleżęniem Elbłągá wźiętego, y rozumieiąc że ſię to ná iákąś ſztukę ſtáło, chćieliby iáko nayprędzey zawrzeć ten Pokoy, á ieſzcze ták ſkończyć kiedy my ieſteſmy zátrudnieni y záżywáią ná to fortelu, włożywſzy podobno znowu wgłowę Poſłowi Moſkiewſkiemu præcedentią, to ieſt kto má wprzod po Ceſárſkich záczynáć? á lubo to iuż było poſtánowiono, áby tym porządkiem tráktowáć iáko kto do Ligi przyſzedł, poſtáremuż teraz znowu to wzruſzeli, kiedy ći ż Poſłowie Ceſárſcy przyſzełáli ztym do I. M. P. Poſłá Polſkiego Generałá Nemmá, donoſząc I. M. że ſię Poſeł Moſkiewſki znowu tym nie kontentuie, y propono wáli áby z nim w koſtki o Præcedentią I. M. poſzedł, ná co odpowiedział, żem nigdy nie był tákim koſtetą ábym miał Honor ták wielki Krolá Páná mego, y cáłey Rzeczypoſpolitey łożyć y proſtituere koſtkámi. Iednak co do ſcryptu, ná ten pozwalał I. M. áby go káżdy Poſeł z mieyſcá ſwego dał, ponieważ y Wenecki kontrowertował z Moſkiewſkim. Ale tym czáſem apparet, że Niemcy bliſko byli bárdzo ſwego Tráktatu dokończyc 14 przeſzłego. Iákoż ſię tedy dobrego ſpodźiewáć możemy, kiedy dopiero záczynáć trzebá náſzych intereſſow tráktowánia, á o nich Ceſárſcy nic niedbáią, áni nieznáć tego, áby myślieli dáley woynę prowádźić, tylko żeby ſobie wygodźili. Iuż to Ceſárſcy trzećią Conferentią kończą wtych Tráktatách, y podobno ſkonczyli iuż ſwoie rzeczy do tych czas; y choćiaż ták wiele rázy obiecywáli, że Polſkich nie odſtąpią intereſſow, iednák poſtáremu z tych okolicznośći náto ſię bynamniey nie zánośi, owſzem żadney nádźie ie do tych czás nie máż, żeby należyćie dotrzymáli Koronie Polſkiey. To przećię czyni iákąkolwiek nádźieię dobrych pro parte Korony Polſkiey Tráktátow, że Ceſarz I. M. odpuſuiąc ná niektore dubia Poſłom ſwoim Ceſárſkim przykazáć raczył, áby ieżeli ktora ſtroná prędzey ſwoy Tráktat z Turkámi perficiet, pro concertato non tamen pro concluſo był poczytány, pokiby wſzytkie ſtrony tám arduum nie dokonczyły ſwoich Intereſſow Opus, czego záwſze ſobie I. M. P. Woiewodá Poznánſki życzył, y prudentiſſime w Dekláracyey ſwoiey vczynioney ná tym tám mieyſcu cauerat. O bitwie wálney ná Morzu Flotty Weneckiey z Turecką ieſt prawdá wiádomość, że Wenetowie wygráli, ále ieſzcze o tey czekamy y confirmatiey y Particularitates.

